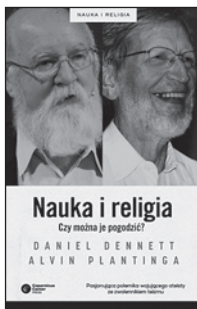


Daniel Dennett i Alvin Plantinga, *Nauka i religia. Czy można je pogodzić?*

Przeł. Michał Furman i Łukasz Kwiatek

Kraków: Wydawnictwo Copernicus Center Press, 2014, 146 s.

ISBN 978–837886–110–2



W 2014 roku wydawnictwo Copernicus Center Press opublikowało książkę pod tytułem *Nauka i religia. Czy można je pogodzić?* w ramach serii *Nauka i Religia*. Ta niewielkich rozmiarów pozycja licząca około 130 stron stanowi zapis sporu między Danielem Dennettem i Alvinem Plantingą, zainicjowanego w 2009 roku podczas Zjazdu Centralnego Oddziału Amerykańskiego Stowarzyszenia Filozoficznego w Chicago. Daniel Dennett to amerykański filozof umysłu i nauki, zwolennik neodarwinizmu i zagorzały ateista, Alvin Plantinga zaś jest metafizykiem, epistemologiem, również

Amerykaninem, uważanym za jednego z najważniejszych, współczesnych, chrześcijańskich filozofów analitycznych¹. Sylwetki obu filozofów, których oblicza zdobią okładkę, przybliżają czytelnikom we wstępie Mateusz Hohol i Łukasz Kwiatek.

W recenzowanym tomie światowej sławy filozofowie przeprowadzili ciekawą polemikę, konfrontując perspektywy teistyczną z ateistyczną w oparciu o metodę analityczną, która w pełni eksponuje odmiennosc tych ujęć. W przedmowie do wydania polskiego, której celem jest nakreślenie kontekstu, napotykamy jednak zbędne relacjonowanie części właściwej, co budzi zniecierpliwienie czytelnika.

W toczącym się w sześciu rozdziałach dialogu między filozofami Alvin Plantinga stawia cztery tezy. Twierdzi, że teorię ewolucji można pogodzić z poglądami

¹ Określenie „chrześcijański” jest rozpowszechnione zwłaszcza w Polsce i zasadniczo modyfikuje pierwotny sens analityczny i opisowy terminu „filozofia analityczna”.

teistycznymi. Jego zdaniem argumenty ateistów odwołujące się do ewolucjonizmu są chybione. Krytykując naturalizm, broni racjonalności teizmu jako głównego elementu światopoglądu naukowego². Celowość stworzonego przez Boga świata jest dla niego oczywistością taką samą jak to, że Stwórca mógł tego dokonać na wiele sposobów. Plantinga twierdzi, że teizm nie jest sprzeczny z ewolucjonizmem, a jedynie z jego darwinowską wersją, i kolejno rozpatruje kilka argumentów ewolucjonistycznych wysuwanych przeciw teizmowi. Broni spójności teizmu na podstawie tezy, w zgodzie z którą przekonanie jest wiedzą, o ile jest wystarczająco trwałe oraz powstało w oparciu o zdrowy rozsądek oraz poznawczą aktywność umysłu. niespójność teizmu i ewolucjonizmu jest konsekwencją niedoskonałości zdolności poznawczych ludzi zaprogramowanych na przetrwanie, a nie na poszukiwanie prawdy.

Dennett, doceniając argumentację Plantingi, dopuszcza jej możliwość pod (przewrotnym) warunkiem akceptacji szeregu ingerencji w naturalne procesy. Rezygnuje z poszukiwania kontrargumentu przeciw teorii inteligentnego projektu³, twierdząc, że ewolucja może zachodzić w każdym świecie deterministycznym. Dennett uważa zmysły za najlepszy element/środek do adaptacji. Jednocześnie akcentuje, iż naturalizm jest obecny we wszystkich założeniach teorii naukowych, a mieszanie do nich sił nadprzyrodzonych sugeruje, że Plantinga jako naukowiec jest jednak teologiem⁴.

Tak zapoczątkowana dyskusja rozwija się na kolejnych kartach książki. Naukowcy wymieniają argumenty, odpierają je, obalają, a nawet ośmieszają, czytający zaś odnosi wrażenie, że ewolucja jest albo całkowicie zdeterminowana, albo losowa.

Książka jest bardzo ciekawą polemiką. Od czytelnika wymaga uwagi i zaangażowania, gdyż wypowiedzi autorów, zwłaszcza te, które formułuje Plantinga, wyrażane są w mało przystępnym dla laika języku. To lektura dla osób zainteresowanych tego rodzaju tematyką sporów, ceniących rzeczową, szczegółowo uzasadnioną argumentację. Polecam książkę wszystkim ceniącym „intelektualną gimnastykę” gwarantującą rozwój osobisty.

Magdalena KŁECZEK*

² To także problematyczne określenie, gdyż nauka jako taka — przynajmniej na poziomie deklaracji — jest neutralna światopoglądowo.

³ Teoria ta określana również jako inteligentny projekt (ang. *intelligent design*, ID) to koncepcja filozoficzna zakładająca, że wyjaśnienie pewnych cech wszechświata i żywych organizmów stanowi siła sprawcza — „inteligentna przyczyna”, nie zaś tylko działające samoistnie procesy przyrodnicze, takie jak dobór naturalny i ewolucja.

⁴ Również to stwierdzenie koresponduje z uwagą o chrześcijańskiej filozofii analitycznej — sens ulega modyfikacji.

* Doktorantka w Instytucie Filozofii i Socjologii, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie. E-mail: madlen1110@gmail.com.